

TOMASZ NOWICKI
Lublin

POCHODZENIE I MAJĄTKI
SZLACHTY URZĘDNICZO-STAROŚCIŃSKIEJ
PRUS KRÓLEWSKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XVI WIEKU*

W literaturze historycznej nie ma dotychczas oddzielnego opracowania dotyczącego pochodzenia szlachty Prus Królewskich. W ustalaniu zatem pochodzenia, autor za najważniejsze uznał badania M. Biskupa i A. Tomczaka, lecz obejmują one tylko województwo pomorskie¹. Jeżeli jednak było dużo przesłanek, by stwierdzić, że wyżej wymienieni autorzy mylą się lub gdy w innych opracowaniach występowały sprzeczne informacje na temat pochodzenia danego rodu, to wówczas nie określano jego pochodzenia i zaliczano do grupy o nieokreślonej przynależności etnicznej.

Liczne opracowania dotyczące szlachty Prus Królewskich podają jedynie informacje o pochodzeniu. Najbliższe tym problemom są herbarze i wydawnictwa genealogiczno-heraldyczne. Jednym z najważniejszych jest herbarz J. K. Dachnowskiego, którego najstarszy rękopis pochodzi z około 1634 r.² Zawiera on wiadomości na temat poszczególnych rodów, nieraz informuje o ich pochodzeniu, posiadanym majątku, a często uzupełnia te informacje rysunkiem lub opisem herbu. W wypadku zamożniejszych rodzin autor umieszcza dotyczące ich teksty z epitafiów kościelnych.

* Artykuł jest streszczeniem pracy magisterskiej powstałej na seminarium prof. dra hab. Stanisława Olczaka.

¹ *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI wieku. Cz. 1: Rozmieszczenie własności ziemskiej.* „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 58:1953 z. 1.

² *Herby szlacheckie w ziemiach pruskich województw chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego.* Biblioteka Kórnicka. Rkp 474 III. 12.

Bardziej krytyczny i oparty na szerokiej bazie źródłowej jest herbarz A. Bonieckiego³. Śmiało można powiedzieć, że opracowanie to jest najlepszym informatorem na temat szlachty, w tym na temat pochodzenia rodów szlacheckich. Jego wartość jest tym większa, iż stara się pomijać legendy rodowe, a bazuje przede wszystkim na przesłankach źródłowych. Szkoda tylko, że autor opracował swój herbarz do nazwiska Makomaski, co niestety ogranicza przydatność tego monumentalnego dzieła. Nie mogą niestety zrekomensować tej luki wydane ostatnio, ale sporządzone jeszcze przed wojną, uzupełnienia sporządzone przez Sz. Konarskiego⁴.

Nie sposób omówić tu pozostałych herbarzy, tak polskich, jak i niemieckich. Należy jednak zaznaczyć, że większość tych wydawnictw, jako przesłankę do ustalenia pochodzenia, uznaje tradycję rodu, ahistoryczną legendę, często zbudowaną pod impulsem panującej mody. Niekiedy dowodem miał być obco brzmiący przydomek⁵.

Uzupełnieniem herbarzy są genealogiczno-heraldyczne wydawnictwa słownikowe i encyklopedyczne. Jednak najczęściej ograniczają się one do podania miejscowości, z której pochodzi dany ród, ziemi, powiatu czy województwa, w których członkowie owego rodu mieli dobra ziemskie lub byli urzędnikami. Opracowania te podają również herb i przydomki, jeśli takie były używane. Rzadko określają etniczne pochodzenie rodziny⁶.

³ *Herbarz polski*. T. 1-17. Warszawa 1899-1913 – cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*.

⁴ *Indeks nazwisk do „Herbarza polskiego” Adama Bonieckiego*. Warszawa 1993.

⁵ Najwartościowszym jest tu herbarz Siebmachera, *Grosses und allgemeines Wappenbuch*. Bd. 7. Tl. 3: *Abgestorbenes Preussischer Adel (Provinz Preussen)*. Nürnberg 1900. Suplement. Oprócz tego warto wspomnieć o innych wydawnictwach tego typu: K. N i e s i e c k i. *Herbarz polski*. T. 1-10. Wyd. J. N. Bobrowicz. Lipsk 1836-1846; S. U r u s k i, A. A. K o s i ń s k i, A. W ł o d a r s k i. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. T. 1-21. Warszawa 1904-1938; A. A. K o s i ń s k i. *Szlachta pruska podług rękopisu z 1671 roku*. „Biblioteka Warszawska” 63:1856 s. 349-372; L. V. Z e d l i t z - N e u k i r c h. *Neues preussisches Adels-Lexicon oder genealogische und diplomatische Nachrichten*. Bd. 1-6. Leipzig 1836-1843; E. H. K n e s c h k e. *Neues allgemeines deutsches Adels-Lexicon*. Bd. 1-9. Leipzig 1856-1870.

⁶ Są to przede wszystkim: *Polska Encyklopedia Szlachecka*. Oprac. J. Sarykoń-Kasprzycki, M. Dmowski. T. 1-12. Warszawa 1933-1939; E. Szeliga-Żernicki. *Der polnische Adel und die demselben hinzugetreten anderländlichen Adelsfamilien*. Bd. 1-2. Hamburg 1900; L. L e d e - b u r. *Adelslexicon der Preussischen Monarchie*. Bd. 1-3. Berlin 1855; J. K. K r z e p e l a. *Spis miejscowości i rodów ziemiańskich województwa pomorskiego*. Kraków 1925; t e n ż e. *Rody ziem pruskich*. Kraków 1927.

Ważne i przydatne do określenia pochodzenia rodów pruskich są również dość liczne opracowania czy części opracowań dotyczące heraldyki pomorskiej, pomorskich przydomków, także szczegółowe biografie osób z interesujących autora rodzin⁷.

Pisząc o pochodzeniu w odniesieniu do XVI wieku, nie powinno się mieć na myśli podziałów narodowych w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Każdy szlachcic – indygena w Prusach Królewskich – był przede wszystkim Prusakiem, tzn. mieszkańcem Prus. Ale przecież równocześnie był poddanym króla polskiego. I nieważne, czy jego ród wywodził się z Niemiec, Polski czy zamieszkiwał tę ziemię od niepamiętnych czasów. Samo zaś pojęcie „Prusak” było przede wszystkim określeniem terytorialnym i taką określało przynależność. Odpowiednikami mogły być na przykład określenia „Mazowszanin” czy „Wielkopolanin”. Takimi samymi Prusakami i poddanymi króla polskiego byli pochodzący z Niemiec Cemowie, przybyli z Mazowsza Kostkowie czy Mortęscy – potomkowie staropruskiego rycerstwa.

Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI w. zamieszkiwała szlachta o różnym pochodzeniu. Można ją podzielić na dwie główne grupy. Przede wszyst-

⁷ Wymienić tu należy: *Pamiętnik pana Macieja Czygenberga-Orłowskiego o własnej rodzinie i rodach powinowatych*. Wyd. W. Kętrzyński. B.r. i m.w.; M. G u m o w s k i. *Herbarz patrycjatu toruńskiego*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 74:1969 z. 3 s. 5-201; W. W i t t y g. *Nieznana szlachta polska*. Kraków 1908; W. K ę t r z y ń s k i. *O ludności polskiej w Prusach niegdyś krzyżackich*. Lwów 1887; B. v. W i n c k l e r. *Rückblick auf die Vergangenheit Westpreussen*. Danzig 1872; K. G ó r s k i. *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*. Poznań 1932; E. B r e z a. *Pochodzenie przydomków szlachty pomorskiej*. Gdańsk 1986; K. M i k u l s k i. *Drobna szlachta kaszubska w XVI-XIX wieku*. W: *Kaszuby*. Praca zbior. Wrocław 1988 s. 87-125; T. B o r a w s k a. *Wykaz rodów szlachty Prus Królewskich z połowy XVII wieku (na podstawie herbarza J. K. Dachnowskiego)*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia XVIII – Nauki Humanistyczne 128:1982 s. 149-167; K. J e ż o w a. *Przyczynek do historii szlachty kaszubskiej*. „Sprawozdanie Dyrektora Gimnazjum Polskiego w Gdańsku za rok szkolny 1928/1929” s. 3-29; J. P o w i e r s k i. *Plemięta w świetle źródeł pisanych*. W: *Plemięta – średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*. Pod red. A. Nadolskiego. Toruń 1985 s. 29-47.

Do prac biograficznych często podających informacje na temat pochodzenia i heraldyki zaliczyć wypada przede wszystkim biografie umieszczone w *Polskim Słowniku Biograficznym*. (T. 1. Praca zbior. Kraków 1935- ; Także liczne monografie i artykuły poświęcone poszczególnym osobom, jak: S. B o d n i a k. *Stanisław Kostka, wojewoda chełmiński (1487-1555)*. „Rocznik Gdański” 11:1937 s. 279-289; t e n ż e, Z. S k o r u p s k a. *Jan Kostka, kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną*. Gdańsk 1979; W. K ę t r z y ń s k i. *O Bażyńskich*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 10:1878 s. 113-131; K. G ó r s k i. *Matka Mortęska*. Kraków 1971; *Zasłużeni ludzie Pomorza XVI wieku*. Praca zbior. Gdańsk 1977.

kim wymienić należy szlachtę tubylczą. O ile niepodważalna i wyraźna jest odmienność etniczna Prusów i wywodzącej się od nich szlachty, o tyle dyskusyjne może być pochodzenie rodów pomorskich – potomków wschodniopomorskiego rycerstwa. Tym bardziej, że grupa ta dzieli się jeszcze wewnątrz na rody kaszubskie (z północno-zachodniej części województwa pomorskiego) i zamieszkujące południową część Pomorza Wschodniego oraz wzdłuż linii Wisły. Niemniej należy uznać za stosowne wydzielenie grupy pomorskiej. Do rodzin autochtonicznych zaliczyć wypada także szlachtę, która od wieków zamieszkiwała ziemię chełmińską. Etnicznie była to z pewnością szlachta polska. Lecz odmienne dzieje tej ziemi wymagały od autora wydzielenia tej właśnie kategorii⁸.

Drugą grupę można określić jako szlachtę przybyłą na teren Prus Królewskich bądź z ziem polskich, bądź też z krajów niemieckich.

Szerokie pojęcie szlachty autor postanowił ograniczyć przez wprowadzenie kilku kryteriów. Pierwsze to kryterium chronologiczne. Jest ono nierozdzielnie związane z kryterium urzędu. Artykuł ten dotyczy tylko tych rodzin szlacheckich, których przedstawiciele byli urzędnikami w Prusach Królewskich bądź dzierżawili starostwa pruskie między rokiem 1550 a 1600. Spośród pełniących urzędy zostały wybrane tylko te rodziny, których reprezentanci byli wojewodami, kasztelanami i podkomorzymi (grupa wyższej szlachty) lub miecznikami, chorążymi i sędziami ziemskimi (grupa niższej szlachty)⁹. Pominięto zatem wiele rodów mających w swych szeregach ławników i pisarzy ziemskich oraz urzędników grodzkich.

Jeśli chodzi o grupę starostów, to należy zauważyć, iż stanowisko to było często dopełnieniem piastowanego urzędu (zwłaszcza urzędów najwyższych w hierarchii). Świadczyło o znaczeniu i bogactwie rodu. Ale bywało i tak, że dzierżawcą dóbr królewskich był szlachcic, który nie piastował żadnego urzędu ziemskiego. Te właśnie rodziny autor zaliczył do kategorii starostów. Pierwszeństwo miały jednak dwie poprzednie grupy urzędnicze. Jeżeli bowiem dany ród miał przedstawiciela wśród wyższej lub niższej szlachty, a jednocześnie któryś z współrodowców był starostą, to wówczas ród ów zaliczono do odpowiedniej kategorii urzędniczej.

⁸ Por. B i s k u p, T o m c z a k, jw. s. 81-128.

⁹ Podział na te dwie grupy związany jest z prawem zasiadania w izbie wyższej sejmiku pruskiego, której członkami mogli być wojewodowie, kasztelanowie i podkomorzowie.

Szlachtę w ten sposób wydzieloną poddano jeszcze jednemu kryterium. Mianowicie musiała ona posiadać w Prusach Królewskich dobra dziedziczne. Rody z obu kategorii urzędniczych ten warunek najczęściej spełniały, bo tylko mieszkańcy Prus Królewskich mogli piastować urzędy ziemskie. W grupie tenentariuszy znaleźć można przedstawicieli szlachty koronnej. W grę wchodziły tu bowiem olbrzymie i dobrze zagospodarowane majątki, najbogatsze królewszczyzny Rzeczypospolitej. Kryterium to ogranicza więc pojęcie szlachty urzędniczo-starościńskiej do rodzin z Prus Królewskich. Określa więc pośrednio zakres terytorialny niniejszego artykułu. Majątki interesujących autora rodów musiały znajdować się na terenie trzech pruskich województw: chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego. Pominęto zaś Warmię, jako jednostkę administracyjną należącą do biskupów warmińskich i ziemię lęborsko-bytowską będącą w drugiej połowie XVI w. lennem Korony posiadanych przez książąt zachodniopomorskich.

Klasyfikując zatem szlachtę według wyżej wspomnianych kryteriów, autor wydzielił czterdzieści dziewięć rodów stanowiących elitę szlachecką prowincji pruskiej. Artykuł ten ma na celu przedstawić tę właśnie elitę poprzez pryzmat jej etnicznego pochodzenia.

I. POCHODZENIE A GRUPY SZLACHTY

Autor wyróżnił sześć grup szlachty urzędniczo-starościńskiej.

Chodzi tu o rody: pochodzące z ziem polskich (głównie z Wielkopolski, Kujaw i Mazowsza), z krajów niemieckich, pomorskie, staropruskie, zamieszkujące ziemię chełmińską, o nieokreślonym bądź trudnym do ustalenia pochodzeniu.

Dwie pierwsze grupy obejmowały rodziny, o których można powiedzieć, że są napływowe. Trzy następne, to dawni mieszkańcy Prus Królewskich, wcześniej Państwa Krzyżackiego. Kategoria ostatnia objęła trzy rody, których pochodzenie trudno ustalić.

a) Wyższa szlachta urzędnicza

Autor zaliczył do tej kategorii trzynaście rodzin. Członkowie ich byli w 2. poł. XVI w. senatorami pruskimi. Wśród nich aż siedem, to rodziny wywodzące się z Polski. Stanowiły one więcej niż połowę wszystkich rodów w

tej kategorii (54%). Pozostali, to szlachta pochodząca z Niemiec reprezentowana przez trzy rody. Uzupełniały ten obraz dwie rodziny o staropruskim i jedna o pomorskim pochodzeniu¹⁰.

Zatem uwidoczniła się tu znaczna przewaga rodów polskich. To właśnie te, które miały rodzinne związki z Polską, piastowały często najwyższe urzędy. Nie oznacza to bynajmniej, że pochodzenie decydowało ostatecznie o obsadzeniu urzędu. Raczej zasługi własne i przodków, poparcie stanów pruskich (zwłaszcza wielkich miast), również własny majątek kandydata na urząd, a przede wszystkim suwerenna decyzja króla. Za przykład może służyć fakt, że w omawianej grupie do największego znaczenia, obok wywodzących się z Korony Kostków i Działyńskich, doszli Cemowie (pochodzenie niemieckie) i Konopaccy (pochodzenie staropruskie). To właśnie przedstawiciele tych czterech rodów byli najczęściej wybierani na wojewodów, kasztelanów i podkomorzonych.¹¹

O obsadzie urzędu musiało decydować posiadanie nie tylko znacznych własnych dóbr, ale także dzierżawienie jakiegoś pruskiego starostwa.

Szlachta, która wywodziła się z Polski, przybyła tu licznie po wojnie trzynastoletniej, w której brała udział. Jak już to zostało zasygnalizowane, zasługi wojenne przodków ułatwiały otrzymanie bogatych dzierżaw królewskich, a przez to ułatwiały awans w hierarchii urzędniczej. A rodów polskich na terenie Prus Królewskich mieszkało wiele i generalnie rzecz ujmując była to bogata szlachta. Nie powinien zatem dziwić fakt, iż członkowie rodzin pochodzących z Korony często piastowali najwyższe urzędy, choć przecież nie było to regułą.

b) Niższa szlachta urzędnicza

Była to grupa najliczniejsza, reprezentowana przez dwadzieścia osiem rodzin. Tu, w przeciwieństwie do grupy wcześniejszej, zaznaczyła się

¹⁰ Do rodzin o polskich korzeniach należeli: Dulscy, Działyńscy, Olescy, Szorcowie, Walewscy i Żalińscy. Trzy rodziny pochodzenia niemieckiego to: Cemowie, Kosowie i Lokowie. Do rodów o staropruskiej metryce zaliczali się Konopaccy i Mortęscy, zaś grupę pomorską reprezentowali jedynie Żelisławscy.

¹¹ Wśród Kostków w omawianym okresie trzech było wojewodami i jeden podkomorzym. Działyńscy mieli w swych szeregach dwóch wojewodów, jednego kasztelana i jednego podkomorzego, zaś Cemowie czterech wojewodów, a Konopaccy trzech kasztelanów i jednego podkomorzego.

przewaga rodzin uznanych przez autora za autochtoniczne. Pomorskim pochodzeniem legitymowało się jedenaście rodów. Część z nich to szlachta kaszubska zamieszkująca powiaty pucki, mirachowski, częściowo gdański i człuchowski. Do tubylców należeli też przedstawiciele pięciu rodów z ziemi chełmińskiej i dwóch staropruskich¹². Przewaga zatem autochtonów była znaczna. Na dwadzieścia osiem rodzin z grupy niższych urzędników, osiemnaście to szlachta tubylcza – 64%.

Czym zatem wyjaśnić tę przewagę? Oto w omawianej grupie najliczniej byli reprezentowani sędziowie ziemscy z poszczególnych powiatów. Urząd ten najczęściej piastowała szlachta osiedlona w danym powiecie. Tak więc w powiatach, gdzie przeważały rody autochtoniczne, właśnie one zwykle otrzymywały nominacje sędziowskie. Również w innych powiatach szlachta tubylcza piastowała niższe urzędy ziemskie, chociaż większy udział zyskiwała tam szlachta napływowa.

Wśród niższej szlachty urzędniczej drugą co do wielkości grupę etniczną stanowiły rodziny, które pochodziły z ziem polskich. Było ich tu znacznie mniej, niż w kategorii senatorów, bo jedynie około 18% (pięć rodów). Cztery rody wywodziły się z Niemiec (około 14%), a w jednym wypadku trudno, według autora, ustalić pochodzenie rodu (4%)¹³.

c) Starostowie

W tej kategorii szlachty było jedynie osiem rodzin. I tutaj, podobnie jak w grupie wyższej, widać przewagę rodów, które pochodziły z Korony. Stanowiły one połowę. Poza tym przedstawiciele jednego rodu niemieckiego i jednego pomorskiego dzierżawili pruskie tenuty. Zaskakujący jest fakt, że wśród

¹² Do rodów kaszubskich autor zaliczył Bolszewskich, Kolkowskich, Kętrzyńskich, Lewińskich, Lubockich i tę linię Bąkowskich–Jackowskich, która posiadała majątki w powiecie puckim. Głównym więc kryterium podziału było umiejscowienie dóbr w powiatach „kaszubskich”. Pozostałe rody pomorskie to: Czapsecy, Klińscy, Konarscy, Luszkwoscy i Swaróżyńscy. Z ziemi chełmińskiej wywodził się Orłowski, Ostromeccy, Plemińscy, Płotowscy i Wichulscy. Do rodów staropruskich zostali zaliczeni Knibawscy i Wulkowscy.

¹³ W tej kategorii szlachty rodziny o korzeniach polskich to: Balińscy, Bystramowie, Lubodziescy, Nowodworscy i Zalescy. Rody przybyłe z Niemiec reprezentowali Bajerscy, Brandtowie, Meldzyńscy i Rabowie, a w przypadku Lewaldów-Jezińskich trudno było ustalić pochodzenie.

tych ośmiu rodzin, aż dwie autor musiał zaliczyć do szlachty o nieokreślonym pochodzeniu¹⁴.

Jeszcze większa przewaga rodów związanych z Polską uwidoczniłaby się, gdyby wziąć pod uwagę wszystkie rodziny dzierżące starostwa, niezależnie od tego, czy miały w Prusach Królewskich dobra dziedziczne i czy ich członkowie piastowali jakiś pruski urząd ziemski. Doszliby tu bowiem starostowie pochodzący z Korony, którzy nie mieli pruskiego indygenatu, a jednak między rokiem 1550, a 1600 czerpali korzyści dzierżawiąc jakąś pruską tenutę. Poza tym grupa ta zostałaby uzupełniona przez inne rody z omawianych wyżej kategorii.

Wówczas na trzydzieści rodzin, siedemnaście stanowiły te, które miały bliższe lub dalsze związki genealogiczne z Polską. Nominacje Koroniarzy można chyba wytłumaczyć wpływami na dworze królewskim w Krakowie. Nie jest wykluczone, że częste nominacje na pruskie starostwa dla przedstawicieli szlachty koronnej, to rozmyślna polityka królów, którzy w ten sposób mogli wpływać na stany pruskie.

Ogółem zatem do szlachty urzędniczo–starościńskiej Prus Królewskich w 2. poł. XVI w. należało czterdzieści dziewięć rodów. Najliczniej reprezentowana była grupa związana pochodzeniem z Polską. Rodzin takich było szesnaście, co dało 33% ogółu badanej szlachty. A jeśli doliczyć jeszcze pięć rodzin z ziemi chełmińskiej, na pewno blisko etnicznie związanych z Polakami, to wówczas współczynnik procentowy wzrośnie do 43%. Rodziny przybyłe z Niemiec na teren Prus stanowiły 16%. Grupę polską i niemiecką należało uznać za szlachtę napływową. Liczyła ona dwadzieścia cztery rodziny, które obejmowały łącznie prawie połowę uwzględnionych urzędów ziemskich i starostw pruskich (49%).

W omawianej elicie szlacheckiej Prus Królewskich szlachta autochtoniczna stanowiła 45%. W jej skład wchodziła grupa szlachty pomorskiej (27%). Wspomniane już rody z ziemi chełmińskiej obejmowały 10% ogółu interesującej autora szlachty, zaś staropruskie około 8%. Jednak każda z wymienionych kategorii mogłaby być zwiększona, gdyby udało się ustalić pochodzenie trzech rodzin (zob. tab. 1).

¹⁴ Należeli tu Dąbrowscy, Niemojewscy, Sokołowscy i Szczepańscy – pochodzenie polskie; Werdenowie – pochodzenie niemieckie; Wojanowscy – pochodzenie pomorskie; Bażyńscy, Szczawińscy – pochodzenie nieokreślone.

Tab. 1. Pochodzenie rodów szlachty urzędniczo-starościńskiej

Grupa szlachty	P o c h o d z e n i e					
	polskie	niemieckie	staropruskie	pomorskie	z. chełmińska	nieokreślone
Wyższa	Dulscy Działyńscy Kostkowie Olescy Szorcowie Walewscy Żalińscy	Cemowie Kosowie Lokowie	Konopaccy Mortęscy	Żelisławscy	–	–
Ogółem	7	3	2	1	–	–
Niższa	Balińscy Bystramowie Lubodzie- scy Nowodwor- scy Zalescy	Bajerscy Brandtowie Meldzyńscy Rabowie	Knibawscy Wulkowscy	Bolszewscy Czapscy Jackowscy Bąkowscy Kętrzyńscy Klińscy Kolkowscy Konarscy Lewińscy Luboccy Luszkowscy Swarożyńscy	Orłowscy Ostromec- cy Plemińscy Płotowscy Wichulscy	Lewaldowie Jezierscy
Ogółem	5	4	2	11	5	1
Starostowie	Dąbrowscy Niemojew- scy Sokołowscy Szczepańscy	Werdeno- wie	–	Wojanow- scy	–	Bażyńscy Szczawiń- scy
Ogółem	4	1	–	1	–	2
Razem	16	8	4	14	5	3

II. POCHODZENIE A OBSZAR UPRAWNY

Należy mieć na uwadze tę prawidłowość, że o całkowitej wielkości obszaru uprawnego należącego do poszczególnych kategorii szlachty decydowała przede wszystkim liczba rodów i liczba właścicieli z danej grupy. Dlatego bardziej reprezentatywne będzie podanie średniej przypadającej na dany ród i średniej na jednego właściciela.

Generalnie najwięcej łąnów należało do szlachty wywodzącej się z Polski. Areal uprawny wynosił tu 1361,9 łąna. Jednak, jak zostało to już zasygnalizowane, rodzin o takim pochodzeniu było najwięcej. Średnia zatem wynosiła 85,1 łąna. Była to średnia niższa od uzyskanej w grupie staropruskiej i niemieckiej. W wypadku pierwszej, cztery rody miały ogółem 405,3 łąna, co dało wysoką średnią – 101,3 łąna. Rodziny z Niemiec, których było osiem, posiadały łącznie 732,8 łąna, a więc średnia przypadająca na ród wyniosła 91,6 łąna. Najmniejszy areal uprawny należał do szlachty z ziemi chełmińskiej. Rody te dziedziczyły 349,2 łąna, a zatem średnio na jeden przypadało jedynie 69,8 łąna.

Pozostaje jeszcze grupa szlachty pomorskiej. Można na nią spojrzeć dwojako. Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie trzynaście rodzin z tej kategorii, to średnia była dość wysoka i wynosiła 96,3 łąna. Lecz szlachtę pomorską można podzielić na szlachtę kaszubską, która zamieszkiwała powiaty mirachowski i pucki oraz północną część powiatu człuchowskiego i zachodnią gdańskiego. Druga grupa, to te rody o pomorskim pochodzeniu, które miały dobra dziedziczne w pozostałych powiatach województwa pomorskiego. Przyczyna takiego podziału leży w znacznych różnicach między tzw. powiatami kaszubskimi, a resztą ziem pomorskich. Różnice te dotyczyły nie tylko odmiennego charakteru etnicznego i językowego Kaszubszczyzny, ale też wynikały z odmiennych warunków geograficznych i glebowych. Również osadnictwo szlacheckie na Kaszubach znacznie różniło się od tego, z jakim spotkać się można w innych powiatach Pomorza. W większości była to bowiem szlachta zaściankowa w takiej masie nie spotykana w innych rejonach Prus Królewskich.

Otóż podzieliwszy grupę pomorską w ten sposób, otrzymano następujące wyniki. Szlachta kaszubska (sześć rodów) miała 212,1 łąna. Średnia była zatem wyjątkowo niska, bo wynosiła jedynie 35,4 łąna. Pozostała część szlachty pochodzenia pomorskiego (osiem rodów) posiadała 1039,5 łąna. Dało

to olbrzymią średnią na jeden ród, najwyższą wśród badanych grup etnicznych, aż 129,9 łana.

Najmniej reprezentatywna kategoria szlachty o nieokreślonym pochodzeniu, bo licząca jedynie trzy rody, miała średnią nie odbiegającą zbytnio od średnich obliczonych dla pozostałych grup pochodzeniowych i wynosiła 74,1 łana.

Należy jednak zaznaczyć, że badana szlachta, to najbogatsze rodziny Prus Królewskich, a podane wielkości i średnie dotyczyły całych rodów reprezentowanych nieraz przez kilku członków¹⁵. Stąd istotniejsza byłaby odpowiedź na pytanie, ile łanów przypadało na jednego właściciela w każdej z badanych grup.

Tak traktując temat, najkorzystniej wypadła szlachta pochodzenia staropruskiego. Jeden posesor posiadał średnio 50,6 łana. Druga w kolejności była grupa niemiecka, gdzie współczynnik ten wynosił 43,1 łana. Niewiele mniej posiadały rody pochodzące z Polski (38,9 łana na jednego właściciela) i nieokreślone (37,1 łana). Za to mająca największą średnią na jeden ród szlachta pomorska miała już tylko 30,5 łana na jednego członka rodu. Wyjątkowo niską średnią uzyskały rodziny z ziemi chełmińskiej, bo jedynie 15,2 łana.

Ogółem do elity szlacheckiej Prus Królewskich z drugiej połowy XVI wieku należało 4323,2 łana. Średnia zatem dla całych Prus zamyka się liczbą 88,2 łana na jeden ród i 33,2 łana na jednego właściciela. Należy jednak pamiętać, jak to zostało już wyżej zasygnalizowane, że badana szlachta, to najbogatsze rody. Nawet omawiana podgrupa kaszubska, to elita i najzamożniejsza szlachta ziemska powiatów kaszubskich. Zestawienie takie musiałoby wyglądać inaczej, gdyby brać pod uwagę całą szlachtę prowincji pruskiej (zob. tab. 2).

¹⁵ Tak było w przypadku Bąkowskich–Jackowskich z grupy szlachty pomorskiej, którzy mieli łącznie 362,9 łana, lecz reprezentowani byli przez ośmiu właścicieli.

Tab. 2. Pochodzenie rodu a wielkość obszaru uprawnego w dobrach dziedzicznych

Liczba łanów	P o c h o d z e n i e						Ogółem
	polskie	niemieckie	staroprus.	pomorskie	z. chełmiń.	nieokreśl.	
ogółem	1361,9	732,8	405,3	1251,6	349,2	222,4	4323,2
na 1 ród	85,2	91,6	101,3	96,3	69,8	74,1	88,2
na 1 właśc.	38,9	43,1	50,6	30,5	15,2	37,1	33,2

III. POCHODZENIE A MAJĄTKI W POWIATACH

Bardzo ciekawe wyniki dało porównanie pochodzenia rodów szlacheckich i miejsc, gdzie były ich majątki.

Szlachta, która przybyła do Prus z Korony, osiedlała się najczęściej w powiatach leżących wzdłuż Wisły, zarówno po prawej, jak i po lewej stronie tej rzeki. Po wschodniej stronie najwięcej rodów osiedlało się w powiecie chełmińskim i michałowskim, nieco mniej w województwie malborskim. Po zachodniej stronie Wisły majątki szlachty pochodzenia polskiego znajdowały się najczęściej w powiatach tczewskim, świeckim i nowskim. Te dwa kierunki były dominujące, ale można zauważyć i trzeci kierunek osadnictwa polskiego. Był on jednak mniej popularny. Chodzi tu o dwa południowe powiaty województwa pomorskiego – tucholski i człuchowski. Tu najpewniej osiedlała się szlachta z Wielkopolski, w przeciwieństwie do kierunku kujawsko-mazowieckiego wzdłuż Wisły. Grupa polska w ogóle nie miała majątków w północnych powiatach pomorskich (gdańskim, puckim i mirachowskim).

Pięć rodzin z ziemi chełmińskiej miało, co jest zrozumiałe, swoje dobra w województwie chełmińskim. Zwraca uwagę jednak fakt, że majątki te leżały przede wszystkim w powiecie chełmińskim, rzadziej michałowskim.

Rody wywodzące się z krajów niemieckich wyraźnie preferowały dwa rejony: województwo malborskie i powiat tczewski. Rzadziej posiadały ziemię w powiatach chełmińskim, gdańskim, nowskim i świeckim. Wcale zaś w michałowskim, człuchowskim, mirachowskim, puckim i tucholskim.

Grupa pomorska szlachty urzędniczo-starościńskiej miała majątki we wszystkich powiatach województwa pomorskiego poza tucholskim. Najliczniej

była jednak reprezentowana w powiecie puckim i tczewskim, następnie nowskim, świeckim i mirachowskim.

Rody o korzeniach pruskich dziedziczyły przede wszystkim w ziemi świeckiej, chełmińskiej i michałowskiej oraz w powiecie nowskim, tczewskim, a nawet puckim.

Ciekawe wyniki dało porównanie liczby majątków należących do badanej szlachty i ich umiejscowienia w Prusach Królewskich.

W całym województwie chełmińskim (powiat chełmiński i michałowski) dominowała własność szlachty pochodzącej z Polski (54%), przed własnością szlachty wywodzącej się z ziemi chełmińskiej (25%). Po 8% z ogólnej liczby majątków należących do pruskich rodów urzędniczo-starościńskich w tym województwie posiadała grupa niemiecka i staropruska. Na terenach północno-wschodnich (województwo malborskie, powiaty tczewski i gdański) przeważały dobra szlachty o korzeniach polskich (37%) i niemieckich (33%). Nieznacznie ustępowała im grupa pomorska (22%). W powiatach kaszubskich (pucki, mirachowski i człuchowski) znaczną przewagę miała grupa autochtoniczna – pomorska (76%). Jedynie po 8% majątków w tych powiatach należało do szlachty wywodzącej się z Korony i nieokreślonej. Takich wyraźnych różnic nie było w południowych powiatach województwa pomorskiego (świecki, nowski i tucholski). Znow dominowała własność szlachty o pochodzeniu polskim (41%), przed rodzimą szlachtą Pomorza Wschodniego (30%) i staropruską (19%). W tych powiatach niewiele dóbr było w posiadaniu rodzin wywodzących się z Niemiec (7%). Do kategorii o nieokreślonym pochodzeniu należał tylko jeden majątek.

Dla pełnego obrazu należy zaznaczyć, że w całych Prusach Królewskich przeważały majątki szlachty pochodzącej z Polski (trzydzieści pięć majątków – 39%). Znaczny procent dóbr należał do grupy pomorskiej (dwadzieścia trzy majątki – 26%), a następnie niemieckiej (trzyście majątków – 14%). Pozostałe kategorie szlachty urzędniczo-starościńskiej miały już znacznie mniej majątków (zob. tab. 3).

Tab. 3. Pochodzenie rodów a liczba majątków w powiatach

Pochodzenie	Liczba majątków w powiatach												Razem	%
	wojew. chełmińskie		woj. malb.	województwo pomorskie							Razem			
	Chelmo	Michałow	Malbork	Człuchów	Gdańsk	Mirachowo	Nowe Puck	Świecie	Tuchola	Tczew				
polskie	8	5	3	1	-	-	4	-	5	2	7	35	39	
niemieckie	2	-	4	-	1	-	1	-	1	-	4	13	14	
staropruskie	1	1	-	-	-	-	1	1	3	1	1	9	10	
pomorskie	-	-	-	1	1	3	4	5	4	-	5	23	26	
ziemia chełmińska	5	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6	7	
nieokreślone	1	-	1	-	-	1	-	-	-	1	-	4	4	
Ogółem	17	7	8	2	2	4	10	6	13	4	17	90	100	
	24		8				58							

Oczywiście powyższe badania są wyłącznie generalną próbą odtworzenia kierunków i miejsc w Prusach Królewskich, do których zmierzały rody napływowe. Tereny mniej atrakcyjne do zasiedlenia i oddalone od głównych szlaków komunikacyjnych nadal były zamieszkane w większym stopniu przez rody tubylcze. Autor zdaje sobie sprawę, że problem ten wymaga spojrzenia na całą szlachtę Prus Królewskich, a nie tylko na jej niewielką część. Dopiero wówczas można będzie przedstawić wnikliwsze wnioski, bo oparte na bardziej szczegółowych badaniach i szerszym materiale źródłowym. Wykracza to jednak poza zakres niniejszego artykułu.

ZAKOŃCZENIE

Szlachta urzędniczo-starościńska Prus Królewskich w 2. poł. XVI w. była reprezentowana przez rody o różnym pochodzeniu. Przeważały jednak te, które na wymieniony teren przybyły z innych ziem. Najczęściej były to rodziny z Korony, rzadziej z Niemiec.

Polacy najliczniej osiedlali się w Prusach Królewskich w czasie wojny trzynastoletniej i po jej zakończeniu. Niemniej część szlachty pruskiej mającej korzenie w Polsce i w Niemczech zamieszkiwała te ziemie już za panowania Krzyżaków. Autochtonami były zapewne rody pomorskie i staropruskie, również niektóre rodziny z ziemi chełmińskiej. Jednak tu, podobnie zresztą jak w wypadku grupy pomorskiej i staropruskiej, prawdziwe pochodzenie mogło zostać zapomniane i nie znalazło potwierdzenia w źródłach. Szczególnie właśnie wśród szlachty pomorskiej i chełmińskiej mogły znajdować się rody, które na teren późniejszych Prus Królewskich napłynęły jeszcze przed przybyciem Krzyżaków.

Porównanie wielkości obszaru uprawnego (należącego do poszczególnych rodzin) z liczbą urzędników z danego rodu świadczy o tym, że najbogatsza szlachta piastowała najwyższe urzędy i posiadała intratne starostwa. Nie oznacza to bynajmniej, że pochodzenie decydowało o obsadzie urzędu. Można jednak zauważyć, że najwyższe urzędy ziemskie – wojewodów, kasztelanów i podkomorzych oraz najbogatsze starostwa posiadali najczęściej przedstawiciele rodów o pochodzeniu polskim. Przyczyn należy chyba szukać w XV w. Wówczas to przodkowie pruskich rodów wywodzących się z Polski zdobywali znaczenie przez zasługi w wojnie trzynastoletniej z Zakonem. Otrzymywali za to w dzierżawę pruskie tenuty, a poprzez kupno ziemi i

związki rodzinne z innymi pruskimi rodzinami wchodzili do elity pruskiej szlachty. Kryterium, którym kierował się monarcha obsadzając urząd, leżało nie tyle w pochodzeniu danego kandydata, co raczej w jego pozycji majątkowej i znaczeniu, jakie odgrywał jego ród w Prusach Królewskich.

Szlachta przybywająca na interesujący autora teren osiedlała się najchętniej w powiatach leżących wzdłuż Wisły (i to po obu jej stronach). Powody takiego osadnictwa miały zapewne charakter geograficzny i historyczny. Ziemie znajdujące się blisko Wisły miały jakościowo lepsze gleby, rzeka pozwalała na szybki transport do Gdańska i obszary te były lepiej zagospodarowane. Poza tym stary szlak handlowy z Korony nad morze wiódł właśnie tędy. Nie zachęcały zaś do osiedlenia piaszkowe ziemie i znaczne kompleksy leśne (Bory Tucholskie) w zachodnich i północnych powiatach województwa pomorskiego. Stąd zapewne w tych powiatach przewaga rodzin autochtonicznych. Należy jednak zaznaczyć, że liczni przedstawiciele rodzin o pochodzeniu pomorskim wprawdzie posiadali majątki w powiecie świeckim, nowskim i tczewskim, lecz ginęli tu w masie szlachty przybyłej tu spoza Pomorza Wschodniego.

Ciekawie wygląda osadnictwo z Niemiec. Rodziny o takim pochodzeniu najczęściej miały dobra w województwie malborskim i powiecie tczewskim. Może to świadczyć o atrakcyjności tych obszarów, ale i o świadomej akcji osadniczej Zakonu Krzyżackiego, zachęcającego przybyszów z Niemiec do osiedlania się blisko Malborka.

Jeśli chodzi o rody staropruskie, to należy sądzić, że te, które miały majątki w województwie pomorskim, zamieszkały tam po zajęciu Pomorza przez Krzyżaków lub też po wojnie trzynastoletniej. Być może przodkowie tych rodzin zasłużyli się Zakonowi czy też później królowi polskiemu i otrzymali nadania na lepszych glebowo terenach. Zresztą grupa ta była nieliczna pośród omawianej szlachty Prus Królewskich.

Wśród szlacheckiej elity prowincji pruskiej można wyróżnić sześć grup o różnym pochodzeniu etnicznym. Jednak, jak zostało to już podkreślone, nie pochodzenie decydowało o otrzymaniu urzędu czy starostwa, a i wielkość majątku nie była w jakiś wyraźny sposób związana z pochodzeniem danego rodu. Istniał za to związek między pochodzeniem a posiadaniem dóbr w określonych powiatach Prus Królewskich.

Autor zdaje sobie sprawę, że powyższy temat wymagałby spojrzenia na całą szlachtę pruską, nieograniczoną kryterium posiadania urzędu czy starostwa. W przedstawionej formie artykuł ten może być jedynie przyczynek do dalszych badań.

HERKUNFT UND LANDGÜTER DES AMTS- UND STAROSTENADELS
IM KÖNIGLICH-POLNISCHEN PREUßEN
IN DER ZWEITEN HÄLFTE DES 16. JAHRHUNDERTS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die vom Verfasser durchgeführten Untersuchungen umfassen 49 preußische Adelsgeschlechter. Die Vertreter dieser Familien bekleideten in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts höhere Ämter (Wojewoden, Burgvögte, Kämmerer) und niedrigere Ämter auf dem Lande (Landrichter, preußische Schwerträger und Fähnriche), außerdem hatten sie königlich-polnische Besitztümer in Preußen gepachtet. Diese Geschlechter besaßen das preußische Indigenat und hatten Erbgüter im königlich-polnischen Preußen.

Die so ausgesonderte Gruppe wurde vom Verfasser hinsichtlich der ethnischen bzw. geographischen Herkunft noch untergliedert. Generell können hier autochtone Geschlechter (Adel pommerscher und altpreußischer Herkunft sowie aus dem Kulmerland) sowie zugewanderte Adelsfamilien (polnische und deutsche) unterschieden werden. Aus den Untersuchungen des Autors wird ersichtlich, daß diejenigen Adelsgeschlechter eine dominierende Rolle spielten, der man polnische Wurzeln zuschreiben kann. Weil die polnischstämmigen Geschlechter innerhalb des besprochenen Adels zahlenmäßig am stärksten waren, besaßen sie am meisten Land. Wenn man jedoch die Zahl der Fluren betrachtet, die auf einen Besitzer bzw. auf ein Geschlecht fielen, dominierte der altpreußische Adel. Diese Unterschiede zwischen den genannten Gruppen waren allerdings nicht sehr groß (eine Ausnahme bildeten die Familien aus dem Kulmerland).

Obwohl die Gruppe der untersuchten Adelsgeschlechter auf 49 beschränkt war, können die allgemeinen Richtungen und Orte im königlich-polnischen Preußen, denen der zugewanderte Adel zustrebte, rekonstruiert werden. Dort, wo die Bodenqualität schlechter war und das Gebiet von den Hauptverkehrsadern entfernt lag, überwog der eingesessene Adel.

Es muß jedoch bemerkt werden, daß nicht die Herkunft darüber entschied, ob man ein Amt oder eine Starosteier erhielt, und auch die Größe des Landgutes stand nicht ausdrücklich mit der Herkunft der Adelsfamilie im Zusammenhang.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich